

Daniel pojawia się w Biblii

Poznajemy go jako młodzieńca, przed którym życie dopiero się otwiera. Wygnaniec z ojczystego kraju, skazany na osiągnięcie męskiego stanu w obcym państwie, z dala od świątyni Boga i wszystkiego, co świątynia reprezentowała. Po wielu latach służby dla Pana Boga w niewoli babilońskiej widzimy starca i doświadczonego mężczyznę, zbyt starego i niedołężnego, by dołączyć do procesji radujących się mężczyzn i kobiet zmierzających z powrotem do kraju swoich ojców, by tam odbudować świątynię i czcić Boga w wyznaczony przez Niego sposób. Podczas długich lat życia spędzonych na przemian w rozgłosie i odosobnieniu, w honorze i zaniedbaniu, zachował niezachwianą wiarę i nieustanną pasję do przywrócenia swego ludu do ich własnej ziemi. Kiedy w końcu pojawiło się spełnienie jego nadziei, był zbyt stary, by uczestniczyć w powrocie do domu! Niemniej jednak umarł zadowolony, wiedząc, że Bóg będzie o nim pamiętał i w dniu zmartwychwstania spełni jego pragnienie serca. Tym Bożym mężem jest Daniel.

W międzyczasie pozostawił on po sobie jako dziedzictwo dla wszystkich, którzy w późniejszych czasach mieli poznać Boga opowieść tak porywającą w przygodzie i tak pobudzającą w szlachetnej wierze, że stała się inspiracją dla tysięcy ludzi. Ludzi, którzy w swoich czasach i pokoleniach przetrwali ogień prześladowań i oparli się sprzeciwowi wobec sprawiedliwości. Księga Daniela jest pełna inspiracji dla studiujących prorocstwa i wierzących, którzy szukają siły i zachęty do wiary. Jej żywe historie o heroicznych czynach, na które odważyli się niezłomnie wierzący w Boga, oraz o Bożej mocy ratującej ich, nigdy się nie zestarzeją i nigdy nie umrą.

Objawienie rzeczy, które mają nadejść, dane Danielowi za pomocą wizji i snów, okazały się „wizjami Boga”. Zajmowały one uwagę badaczy przez dwadzieścia cztery wieki, które upłynęły od jego czasów. Mniej niż dwieście lat po jego śmierci, jeśli wierzyć historykom, Jaddua, najwyższy kapłan Izraela pokazał prorocstwa Daniela greckiemu zdobywcy Aleksandrowi Wielkiemu, wyjaśniając mu, jak jego własna kariera podboju została zapowiedziana w tych prorocztwach. Teraz, we współczesnym nam wieku, chrześcijańscy badacze analizują starożytne słowa, aby uzyskać wskazówki dotyczące współczesnych zdarzeń i czerpią z nich pewność, że dni Królestwa nie mogą być dłużej opóźniane. Jednak to, co ma największe znaczenie, to wpływ tej niezwyklej Księgi na osobiste życie ludzi, to bodziec do wiary i wytrwałości, jaki dają historie lojalności, męstwa i Boskiego wybawienia, które sprawiły, że Księga ta odznacza się w Starym Testamencie jako zapis cudownych osiągnięć na tle wyróżniającej się galerii niezwykłych ludzi.

Młodzieniec Daniel, który dzięki sile charakteru i niezachwianej lojalności dotarł do najwyższego urzędu w bałwochwalczym i materialistycznym kraju. Dumny król Nabuchodonozor, arogancki w swojej potęgze, a w końcu poniżony i upokorzony przed Bogiem. Jego zniewieściały wnuk Baltazar, haniebnie zabity pośród niesłychanej czci. Trzej słudzy Boży, gotowi raczej ponieść okrutną śmierć niż się Go zaprzeczyć. Nitokris, żona Baltazara, która dorastała z Danielem, nigdy nie opowiedziała się za jego wiarą, ale zwróciła się do niego po oświecenie, gdy tajemnicza ręka napisała zagładę Babilonu na ścianach sali bankietowej. Zazdrośni dworzanie, którzy spiskowali śmierć Daniela, ale wpadli do dołu, który sami wymyślili. Wszystkie te postacie wyróżniają się żywo na tle, które mówi nam więcej o życiu i zwyczajach starożytnego Babilonu niż jakakolwiek inna istniejąca obecnie książka.

Daniel i jego trzej towarzysze, Hananiasz, Miszael i Azariasz, byli chłopcami w czasie wydarzeń mających miejsce około sześciuset lat przed Chrystusem, kiedy królestwo Judy chyliło się ku upadkowi. Dziesięcioplemiennne królestwo Izraela, zamieszkujące północną część ziemi, już ponad sto lat wcześniej poszło do niewoli. Teraz przyszła kolej na Judę, królestwo dwóch plemion. Jehoachaz, król Judy, został obalony przez faraona Necho z Egiptu, a na tronie zasiadł Jehojakim. Panował tylko nieco ponad dwa lata, kiedy Nabuchodonozor z Babilonu, który nie był jeszcze jedynym królem, ponieważ jego ojciec Nabopolassar wciąż żył, najechał Judę i obległ Jerozolimę. Jehojakim został zmuszony do wyrzeczenia się lojalności wobec Egiptu i zostania wasalem Babilonu. Jako gwarancję jego dobrego zachowania, Babilończycy, powracając do Babilonu z zakładnikami, zabrali część arystokracji i szlachty Judy. Wśród nich byli zabrani czterej chłopcy. Byli oni albo królewskiej krwi, albo spokrewnieni w jakiś sposób z królewską linią królów Judy.

Powszechną praktyką Babilończyków było przyjmowanie na dwór królewski we własnym kraju wybranych młodszych krewnych królów wasalnych. Pomysł polegał na szkoleniu ich w sposobach i ideach zdobywców, aby ostatecznie mogli stać się godnymi zaufania władcami podbitych ludów, z których pochodzili. Daniel i jego towarzysze znaleźli się w towarzystwie innych chłopców w ich wieku na dworze królewskim w Babilonie, zabranych z innych krajów, które Babilończycy opanowali i podbili. Nabonidus, ojciec Baltazara, był synem arcykapłana boga księżyca w Haranie, gdzie zmarł Terah, ojciec Abrahama, i został wzięty do niewoli w taki sam sposób jak Daniel, a ostatecznie został mężem córki Nabuchodonozora, Nitokris, i na mocy te-



go małżeństwa, przedostatnim królem Babilonu. Baltazar, ich syn, był ostatnim królem.

Daniel nie mógł mieć mniej niż osiemnaście lat, gdy został zabrany do Babilonu. Nabopolassar zmarł w następnym roku, a Nabuchodonozor został jedynym królem. Dwa lata później Daniel stanął przed nim i zinterpretował jego sen o wielkim obrazie (Dan. 2:1). Słowo „młodzieniec” (Dan. 1:4) w oryginale hebrajskim oznacza młodego mężczyznę, inne słowo jest używane, gdy znaczenie jest ograniczone do dziecka. Użyte słowo pozwala na dowolny wiek do około dwudziestu czterech lat. Jeremiasz mieszkał wówczas w Jerozolimie i przebywał tam od dwudziestu lat. Był dobrze znany w kręgach dworskich, a chłopiec Daniel musiał być z nim dobrze zaznajomiony. Ezechiel również miał siedemnaście lat w tym samym czasie, ale ponieważ jego dom znajdował się najprawdopodobniej nad Morzem Martwym, on i Daniel mogli się nie spotkać. Dopiero osiem lat później Ezechiel został wzięty do niewoli babilońskiej. Dwaj inni prorocy, którzy również żyli i prorokowali w tym samym czasie, to Abdiasz i Habakuk, ale nie ma dowodów wskazujących na to, czy oni i Daniel kiedykolwiek się zetknęli. Wydaje się jednak, że Daniel pozostawał w kontakcie ze starszym prorokiem, Jeremiaszem, i otrzymał kopie jego pism w miarę upływu lat, ponieważ kiedy w Księdze Daniela 9:2 czytamy, że Daniel zrozumiał z ksiąg Jeremiasza, że siedemdziesiąt lat miało oznaczać granicę wygnania, odnosi się on do proroctwa Jeremiasza wypowiedzianego w pierwszym roku Sedekiasza (Jer. 29:10), do którego to czasu Daniel przebywał w Babilonie przez osiem lat.

Tak się złożyło, że pewnego dnia można było zobaczyć małą procesję wychodzącą z Bramy Damasceńskiej po północnej stronie Jerozolimy. Najpierw oddział babilońskich żołnierzy, kroczących elegancko wzdłuż drogi, a ich płaszcze lśniły w słońcu. Za nimi jechał szereg rydwanów, każdy z pięcioma lub sześcioma pasażerami, głównie brodatymi Babilończykami, ale w niektórych z nich znajdowali się żydowscy młodzieńcy. Za nimi ciągnęły się ciężkie wozy ze skarbami, złotymi i srebrnymi naczyniami zabranymi z pałacu i świątyni. Wreszcie kolejny oddział żołnierzy. Daniel i jego przyjaciele opuszczali swój rodzinny dom i udawali się na wieczne wygnanie do obcej i bałwochwalczej krainy. Nigdy więcej ich oczy nie miały spojrzeć na świątynię, którą Salomon zbudował ponad trzy wieki wcześniej. W tamtej chwili nie mogli wiedzieć, że minie jeszcze tylko dziewiętnaście lat, zanim ta chwalebna budowla poграży się w niszczycielskich płomieniach i będzie leżeć jako opustoszała masa gruzu, podczas gdy Izrael odpokutuje swój narodowy grzech w obcym kraju.

Tak więc ziemia Judy została pozostawiona w tyle i

przez około trzydzieści dni mała grupa podróżowała przez Samarię i Syrię, wzdłuż wielkiej drogi, która prowadziła do Eufratu, a następnie, skręcając na południe i podążając za biegiem rzeki, gdy płynęła przez płaską równinę babilońską, w końcu dotarła do wielkiego miasta Babilon. Daniel z pewnością pomyślał, że podąża śladami swego przodka Abrahama, ale w przeciwnym kierunku. Była to droga, którą Abraham przebył z Ur Chaldejskiego, podążając wzdłuż rzeki Eufrat, mijając Babilon i docierając do Haranu. Gdy zaś jego ojciec Terah umarł, Abraham dotarł przez Syrię do Kanaanu. Abraham, posłuszny Bożemu wezwaniu, opuścił luksus i przepych pogańskiej krainy na rzecz prostoty i czystości pasterskiego życia w miejscu, do którego Bóg go zaprowadził. Tutaj żył i umarł. Także jego syn Izaak w tej krainie żył i umarł, a dwanaście plemion Izraela wyrosło na naród. Teraz ten Daniel, młody chłopak, został wezwany do opuszczenia wzgórz i dolin, porośniętych lasami gór i rwących strumieni, winnic i gajów oliwnych, gajów pomarańczowych i granatów tego świętego kraju, w którym Bóg umieścił swoje imię i zasadził swój wybrany lud. Opuszczał ojczyznę, podążając do kraju wielkich i luksusowych miast, gigantycznych świątyń i wspaniałych pałaców, szerokich rzek i prostych kanałów, zajętych handlem. Zbliżał się do centrum handlowego dla wielu narodów.

Zamiast czystego i dostojnego kultu Boga Najwyższego był świadkiem każdej formy bałwochwalstwa, czci oddawanej przez ludzi wizerunkom ze złota, srebra, drewna i kamienia – przedmiotom, które nie mogły ani widzieć, ani słyszeć, ani mówić. Podobnie jak jego przyjaciel i nauczyciel, Jeremiasz, mógł powiedzieć o ich bożkach: *„Przyozdabiają je srebrem i złotem, przytwierdzają je gwoździami i młotkiem, aby się nie chwiało. Stoją prosto jak palma, ale nie mówią. Trzeba je nosić, bo nie mogą chodzić. Nie bójcie się ich, bo nie mogą czynić nic złego ani nic dobrego”* (Jer. 10:4-5, UBG). Abraham został wezwany do opuszczenia tego miejsca i oddzielenia się od rzeczy nieczystych. Daniel został wezwany do powrotu między te miejsca. Z pewnością drogi Boże są tajemnicze i nie do poznania! Daniel musiał zastanawiać się, jaki cel mógł mieć Bóg, wysyłając go w takie miejsce, jaki pożytek mogło przynieść mu życie spędzone w takim otoczeniu. A gdy wznosiły się przed nim wysokie mury największego miasta na świecie, młode serce chłopca musiało być wzniesione do Boga w błaganie, aby w nieznanym życiu, któremu musi teraz stawić czoła, jego wiara i lojalność nigdy nie ustąpiły.

Albert O. Hudson
R-
„Straż”



Daniel w Babilonie

Bible Study Monthly Vol. 73 No. 1 br. A.O. Hudson